Cena 2 zł. Kraków, piątek 1 marca 1946 r.

NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

Nr. 25 Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej Rok 55

UWAGA!

W DZISIEJSZYM NUMERZE:

Czas skończyć wojnę

Był rok 1936. Nad światem wzbierała groźna chmura gradowa faszyzmu, niosąca w swem łonie brzemię huraganu wojny. Wielkim morderecom trzeba było próby sił, próby osławionych „materiałów". A lud hiszpański w wolnej wypowiedzi wyborczej wybrał właśnie demokrację ludową. I oto przeciwko ludowi powstał faszystowski kacyk, oto przeciw temu ludowi ruszyły dywizje przeróżnych „strzał" włoskich, ruszyły germańskie lotnicze legiony „Kondor", by przećwiczyć nad Madrytem i Walencją późniejsze mordy bezbronnej Warszawy i tylu, tylu innych miast.

Długo trwała walka. Lud, w masie swojej stanowił przecie poważną siłę. Ale wreszcie zwyciężyła bohaterskich milicjantów stal pancerna niemieckich czołgów, zwyciężyły włoskie samoloty i germańskie bombowce.

Próba została skończona! Jeszcze niewiele miesięcy i padło hasło masowej rzezi. Trwała sześć lat. Dziś na szczęście mamy ją już za sobą. Ale wiele lat jeszcze będziemy goić rany przez nią zadane. Wiele lat będziemy pracować, aby zetrzeć z powierzchni ziemi ślady faszystowskiej zarazy.

A na końcu Europy, na Pirenejskim półwyspie jęczy ciągle w kajdanach niewoli lud hiszpański. Ciągle jeszcze panoszy się brunatnego łajdaka z wąsikami i wielelca „duce" druh najbliższy: operetkowy naśladowca, a jednocześnie krwawy zbir i kat własnego ludu — „caudillo", gen. Franco.

Fakt ten budzi już głośne pomruki oburzenia na całym świecie. Podnoszą głos protestu robotnicy, którzy zawsze mieli dla swych towarzyszy hiszpańskich najszczersze współczucie, pieczętowane krwią „międzynarodowych brygad". Podnoszą głos oburzenia inne kraje, a przede wszystkiem demokratyczna Francja, krwawego satrapy sąsiad najbliższy i najlepiej może dlatego o nim poinformowany.

Na całej kuli ziemskiej wojna rozpętana przez faszyzm została zakończona. Zbrodniarze faszystowscy ponieśli zasłużoną karę. Ich przywódcy, bądź czekają na surowy wyrok bądź też otrzymali go już.

Ale pamiętać trzeba, że wojna faszystowska zaczęła się na polach Asturii, w miasteczkach Katalonii. I że póki ten ślad faszyzmu nie zostanie wypalony żelazem — niema jeszcze prawdziwego pokoju w Europie, niema pokoju dla prawdziwych demokratów, niema jeszcze sprawiedliwości, tej najpełniejszej, na jaką zasłużyły sobie faszystowskie zbiry.

Krwawy łajdak Franco musi pójść śladem swych „wzorów". Lud hiszpański musi odzyskać wolność i demokrację, którą najdawniej stracił, której krwawo i bohatersko bronił, na którą swą postawą wobec „monachijskiej" wówczas Europy w zupełności zasłużył.

Niema miejsca na „azyl" dla faszyzmu w Europie. Niema go i w całym świecie, coraz bardziej rozumiejącym istotę przemian, które niosą nowe czasy.

Jan Dąbrowski

Tow. Kelles – Krauz posłem RP w Danii

Warszawa (PAP) Na stanowisko posła polskiego w Danii desygnowany został tow. dr. Stanisław Kelles-Krauz, znany działacz PPS w Radomiu, były senator z PPS.

Faszystowska Hiszpania ogniskiem zapalnym świata

Paryż (PAP). Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło, że granica francusko-hiszpańska będzie otwarta jedynie dla dyplomatów, pracowników Międzynarodowego Czerwonego Krzyża oraz urzędników UNRRA. Komunikat stwierdza, że od dnia 1 marca rb. wszelka komunikacja lądowa, powietrzna i morska przez granicę francusko-hiszpańską zostaje przerwana. Tranzyt przez Francję towarów przeznaczonych dla Hiszpanii jest zakazany. Przerwano również łączność pocztową i radiową między Francją a Hiszpanią.

* * *

Nowy Jork (PAP). Rzecznik departamentu stanu USA oświadczył, że nota amerykańska w sprawie Hiszpanii została przesłana nietylko rządowi brytyjskiemu, lecz również francuskiemu.

* * *

Londyn (PAP) W dniu 4 marca odbędzie się w Izbie Gmin debata nad interpelacją majora Wilkes w sprawie ostatnich zajść w Hiszpanii i ustosunkowania się Wielkiej Brytanii do rządu gen. Franco.

* * *

Praga (PAP) Na posiedzeniu gabinetu czechosłowackiego jednogłośnie postanowiono wysłać notę z protestem przeciwko wykonaniu wyroku na 10 republikanach hiszpańskich.

Przyjęto rezolucję stwierdzającą, iż rząd czechosłowacki solidaryzuje się ze stanowiskiem bohaterskich wojowników o wolność Hiszpanii i wraz z państwami demokratycznymi żąda położenia kresu terrorowi faszystowskiemu w Europie. Dyktator hiszpański powinien tak samo ponieść odpowiedzialność za swoje czyny, jak hitlerowcy niemieccy i faszyści włoscy.

* * *

Praga (PAP) Na znak protestu przeciwko faszystowskim rządom gen. Franco oraz celem uczczenia pamięci skazanych na śmierć demokratów hiszpańskich we wszystkich fabrykach, kopalniach i zakładach przemysłowych Czechosłowacji przerwano we czwartek o godz. 12 w południe pracę na przeciąg 5 minut.

Równocześnie rząd czechosłowacki powziął jednomyślnie uchwałę potępiającą w ostrej formie cyniczną działalność faszystowskiego reżymu w Hiszpanii.

* * *

Paryż (PAP). Związek nauczycieli i Federacja urzędników państwowych przyjęły rezolucje, żądające zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem generała Franco.

* * *

Paryż (PAP). W całej Francji odbywają się w dalszym ciągu masowe zgromadzenia, na których zapadają rezolucje w sprawie natychmiastowego zerwania stosunków z rządem madryckim.

* * *

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, iż 27 lutego rb. wieczorem rzucono granat na poselstwo hiszpańskie w Kopenhadze. Jednocześnie w całym mieście odbywały się demonstracje antyhiszpańskie.

* * *

Rotterdam (SAP). Robotnicy w dokach Rotterdamu postanowili wstrzymać wyładunek okrętowy dla Hiszpanii, jako protest przeciwko egzekucji Cristino Garcia i dziewięciu innych hiszpańskich republikanów.

500 robotników portowych zażądało w depeszy, przesłanej premierowi, prof. Wilhelmowi Schammeronnowi, zerwania stosunków dyplomatycznych i handlowych z gen. Franco.

Plac Stalingradu w Marsylii

Paryż (SAP) Jeden z placów w Marsylii przemianowany został na plac Stalingradu.

W wiecu, na którym powzięło tę rezolucję, wzięło udział 60 tys. robotników fabryk marsylskich.

370 kolejarzy otrzymało 151.500 zł nagrody

Katowice. Dnia 27 bm. w Katowicach odbyło się uroczyste nagrodzenie kolejarzy zasłużonych przy usprawnieniu transportu w Dyrekcji Katowickiej. Nadzwyczajna Komisja Rządowa dla usprawnienia transportu wyróżniła 546 pracowników kolejowych a ponad to 370 z nich otrzymało nagrody pieniężne w łącznej kwocie 151.500 zł.

Przewodniczący Komisji Rządowej dla usprawnienia transportu kpt. Szczepański podał długi szereg cyfr wskazujących na poprawę przewozu. Gdy w listopadzie dziennie średnio ładowano 32.803 tony węgla, to w lutym doszło się do 81000 ton. Ponadto koleje szerokotorowe z tytułu wymiany handlowej ze Związkiem Radzieckim wywożą dziennie około 20.000 ton węgla; koleje wąsko-torowe przewożą dziennie około 14.000 ton węgla i innych materiałów. Odpowiednio wzrosły prace warsztatów i parowozowni oraz regularność ruchu. Ponadto postępuje odbudowa urządzeń.

Po przemówieniach przedstawicieli władz kolejowych i Związku Zawodowego Kolejarzy przedstawiciele PPS i PPR nawiązali do zbliżających się wyborów, do których klasa robotnicza pójdzie w jednolitym froncie.

Labour Party przeciw podwyżkom płac

Londyn (SAP). Prasa Partii Pracy w ostatnich swych publikacjach apeluje do robotników, aby ograniczyli swe żądania podwyżki płac.

Podkreśla się konieczność racjonalnej polityki w tej dziedzinie, ponieważ przy obecnej tendencji do inflacji podwyżki mogą doprowadzić do chaosu gospodarczego. Przy obecnych brakach towarów na rynku, podwyżki wynagrodzeń mogą odbić się i na wszystkich obywatelach.

Jedyną drogą uniknięcia inflacji bez wielkich ofiar, jest zwiększenie produkcji, a jednocześnie wzmożenie siły nabywczej ludności. Jeżeli podział towarów ma być sprawiedliwy, to muszą być utrzymane wysokie podatki oraz kontrola cen i jakości wyrobów. Konieczna jest polityka regulowania płac z punktu widzenia całego narodu.

W Izbie Gmin o Andersie

Londyn (PAP). Na posiedzeniu Izby Gmin raz jeszcze poruszono sprawę Wojsk Polskich w Europie. Poseł Zilliacus z Labour Party zainterpelował ministra wojny, czy może mu udzielić zapewnienia, iż służbę oficerów łącznikowych dla repatriantów pełnić będą tylko osoby lojalne względem Rządu Polskiego.

Minister Lawson wyjaśnił, że zadaniem polskich oficerów łącznikowych, służących pod dowództwem brytyjskim są czynności związane z repatriacją do Polski osób deportowanych. Każdy oficer, który wykazuje niechęć do współpracy z Rządem Polskim, zostanie usunięty z tej funkcji.

Inny poseł z Partii Pracy zapytał ministra wojny, dlaczego Wojska Polskie we Włoszech są stacjonowane na drodze wiodącej do Triestu gdzie łatwo mogą wywiązać się starcia i potyczki z mieszkańcami okolicznych włosek. Minister Lawson odpowiedział, że obecnie w tych okolicach nie ma już Wojsk Polskich.

KOMUNIKAT

Posiedzenie Konwentu Seniorów oraz Centralnej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych, które miało się odbyć dnia 1 marca 1946 r. u ob. Wiceprezydenta Szwalbego w Belwederze, zostaje odłożone z powodu choroby ob. Szwalbego.

Nowy termin będzie podany do wiadomości osobno.

Postulaty polskich górników

W Katowicach odbyła się dwudniowa konferencja plenum zarządu głównego Centralnego Związku Zawodowego Górników w Polsce z udziałem kilkudziesięciu delegatów z 31 oddziałów związku, którzy reprezentowali 140 tys. zorganizowanych pracowników przemysłu węglowego. W pierwszym dniu obrad wygłoszone zostały referaty, obrazujące półroczną działalność zarządu głównego CZZG, oraz osiągnięcia związku. Sekretarz generalny tow. Wojas wskazał na trudności, z jakimi walczyć musi górnik polski, szczególnie jeżeli chodzi o sytuację aprowizacyjną. Nawiązując do sprawy nowej umowy zbiorowej referent podkreślił, że realizuje ona szereg postulatów robotniczych i daje rękojmię, że ciężkie warunki bytu ulegną poprawie. Członek CKZZ tow. Czerwiński zreferował sprawę pozytywnego ustosunkowania się robotników do bloku wyborczego i zdecydowanej walki ze wszystkimi usiłowaniami rozbicia frontu demokratycznego. O znaczeniu ziem zachodnich i perspektywach ich rozwoju oraz o wzmożeniu potencjonału gospodarczego Polski, mówił członek zarządu związku ob. Zdziarek-Mirski.

W drugim dniu obrad toczyła się obszerna dyskusja, w której delegaci poruszali niedomagania wynikłe na tle niehonorowania pewnych punktów umowy zbiorowej, sprawy niedostatecznej aprowizacji oraz działalność rad zakładowych na poszczególnych kopalniach. Na zakończenie obrad uchwalone zostały rezolucje, które są wyrazem postulatów i stanowiska zorganizowanych górników wobec najistotniejszych zagadnień w obecnej chwili.

Delegaci przesłali dla UNRRA podziękowanie za dotychczasową pomoc i w imieniu wszystkich górników polskich występuje z apelem, aby UNRRA, która zapowiedziała zmniejszenie dostaw artykułów żywnościowych zrewidowała może swoje stanowisko i cofnęła krzywdzące postanowienie, biorąc pod uwagę straszliwe zniszczenia wojną i okupacją naszego kraju, wyczerpanie fizyczne górników, którzy resztkam sił często pracują, niezaspokojone potrzeby dzieci górników, matek, wdów, sierót i inwalidów górniczych.

Rokowania handlowe z ZSRR

Warszawa (PAP). Dnia 1 marca wyjeżdża do Moskwy polska delegacja handlowa pod przewodnictwem Ministra Żeglugi i Handlu Zagranicznego Dra Stefana Jędrychowskiego. W skład delegacji wchodzą dyrektorzy departamentów gospodarczych Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego oraz Ministerstwa Przemysłu, jak również przedstawiciele zainteresowani Centralnych Zarządów Przemysłów węglowego, włókienniczego i paliw płynnych. Ponadto w rokowaniach weźmie udział delegat Narodowego Banku Polskiego. Przedmiotem rozmów będzie sprawa przedłużenia umowy handlowej zawartej w lipcu 1945.

Wyjazd rzeczoznawców do Pragi

Warszawa (PAP). Dnia 28 lutego po trzechdniowym pobycie w Warszawie odleciał do Pragi doradca Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego Dr. Tadeusz Łychowski, który przewodniczy komisji gospodarczej w toczących się w Pradze rokowaniach polsko-czechosłowackich. W najbliższych dniach spodziewany jest wyjazd dalszych rzeczoznawców z ramienia Ministerstwa Komunikacji Poczt i Telegrafów oraz Polskiego Radia.

Delegacja Związków Zawod. w Moskwie

Moskwa (PAP) Na zaproszenie Centralnej Rady Związków Zawodowych przybyła do ZSRR delegacja polskich działaczy zawodowych w liczbie 28 osób. W skład delegacji wchodzą między innymi: przewodniczący Związku Zawodowego Górników, członek KCZZ Małolepszy, generalny sekretarz Związku Zawodowego Kolejarzy Guse i inni.

Celem pobytu delegacji jest nawiązanie osobistego kontaktu z radzieckim ruchem zawodowym i zapoznanie się z życiem i pracą radzieckiego ruchu zawodowego.

Rząd Girala liczy na pomoc demokracji

Paryż (PAP) Przebywający obecnie w Paryżu premier emigracyjnego rządu hiszpańskiego oświadczył, że partia republikańska gotowa jest do przejęcia rządów w Hiszpanii.

B. hiszpański minister spraw zagranicznych Alvarez del Vayo złożył oświadczenie, w którym podkreślił konieczność natychmiastowego uznania tymczasowego republikańskiego rządu hiszpańskiego. „Republikanie hiszpańscy — powiedział on, przeżywają teraz wielką chwilę. Rząd Girala jest w stu procentach legalny. Musi on otrzymać pomoc od państw demokratycznych. Jedynie rząd Girala może wprowadzić w Hiszpanii system demokratyczny przy zastosowaniu minimalnych środków nacisku". Del Vayo podkreślił, że większość narodu hiszpańskiego sprzeciwia się ustanowieniu monarchii w Hiszpanii i popiera rząd Girala.

Poznajmy ziemie Zachodnie

W ub. wtorek w obecności delegatów Zarządu Głównego, którzy przybyli do Krakowa celem przeprowadzenia inspekcji działalności PZZ w Krakowie odbyło się posiedzenie Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Zachodniego, na którym ustalono plan pracy na terenie okręgu krakowskiego na najbliższą przyszłość.

PZZ ma przed sobą zadanie spopularyzowania wśród ogółu społeczeństwa naszych dotychczasowych osiągnięć na Ziemiach Zachodnich. Silny nacisk położyć należy na konstruktywną pracę nad ścisłym zespoleniem tych obszarów z województwami centralnymi. Należy dążyć na Ziemiach Zachodnich do przyciągnięcia do społeczeństwa polskiego wszystkich, którzy czują swą łączność z narodem polskim, zachowując jednak dużą ostrożność, by nie dopuścić do przeniknięcia elementów wrogich. PZZ pracuje nad przebudową psychiczną Polaków w ich stosunku do Niemców. Doświadczenie dziesięciu wieków, a szczególnie ostatnich 6-ciu lat dowiodły, że Polacy i Niemcy muszą żyć odrębnie. Społeczeństwo polskie musi to sobie trwale uprzytomnić.

PZZ prowadzi akcję propagandy przesiedlenia na Zachód, zwłaszcza w województwie krakowskim, w którym na przewidzianych do wyjazdu 250.000 osób wyjechało zaledwie około 190.000.

W związku z 25-cioleciem istnienia Polskiego Związku Zachodniego, odbędzie się w całej Polsce w dniach 2—9 maja Tydzień Ziem Zachodnich, w ramach którego rozwinięta zostanie szeroka akcja propagandy tych Ziem. Ostatni dzień (9 maja) jest dniem PZZ. W Krakowie w ramach Tygodnia zostanie w dniu 2. V. otwarta wystawa, na której po raz pierwszy na naszym terenie będziemy mogli poznać całokształt zagadnień związanych z Ziemiami Zachodnimi

Portugalia wyda zbrodniarzy niem.

Londyn (PAP) Agencja Reutera donosi z Lizbony, iż rząd portugalski wyraził zgodę na wydanie władzom sojuszniczym 80 emigrantów niemieckich, przebywających w Portugalii.

Rokowania w sprawie Syrii

Paryż (PAP) Dnia 1 marca b. r. rozpoczną się w ministerstwie spraw zagranicznych w Paryżu rozmowy w sprawie ewakuacji wojsk francuskich i brytyjskich z Syrii i Libanu. Udział w obradach wezmą przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Francji i państw Bliskiego Wschodu.

Wysiedlenie Niemców z Czechosłowacji

Praga (PAP). Akcja wysiedleńcza Niemców z Czechosłowacji do amerykańskiej strefy okupacyjnej rozpoczęła się 24 stycznia br. Do 15 lutego wysiedlono ogółem 126.400 osób.

Władze amerykańskie przyjmowały dotąd pół pociągu dziennie, a przyjmować będą, począwszy od 1 marca po 2 pociągi.

Dyrektor UNRRA powinien pamiętać

Boston (PAP) Bostoński „Kurier Codzienny" cytując wiadomość PAP o planie zmniejszenia dostaw UNRRA, stwierdza w artykule wstępnym m. in., że jest to plan w najwyższym stopniu krzywdzący. Powinno się go natychmiast odwołać. Nasze organizacje i wpływowe osobistości powinny wpłynąć na przywrócenie Polsce pełnej kwoty dostaw. „Należy wysłać protest na ręce Prezydenta Stanów Zjednoczonych, senatorów i członków Kongresu. Dyrektor Lehman powinien wiedzieć, że Polska była najdłużej i najgruntowniej niszczona w porównaniu z innymi krajami Europy".

Były minister węgierski skazany na karę śmierci

Moskwa (PAP) Agencja TASS donosi z Budapesztu, iż b. minister sprawiedliwości w rządzie Szalasi'ego, Lasszko, został skazany przez sąd ludowy na karę śmierci przez powieszenie.

Bela Imredy rozstrzelany

Budapeszt (AW). Były faszystowski premier węgierski Bela Imredy został we czwartek rano rozstrzelany w więzieniu budapeszteńskim na mocy wyroku sądu wojennego.

Proces oprawców z Mathausen

Praga (PAP). W związku z rozpoczynającym się w najbliższym czasie procesem oprawców hitlerowskich z obozu w Mauthausen, wezwani zostali w charakterze świadków byli więźniowie tego obozu: profesor uniwersytetu w Brnie dr Józef Podlaha i dr Miloslav Vidak oraz prof. uniwersytetu praskiego dr Vratislav Huszek.

Spaak tworzy rząd belgijski

Bruksela (PAP) W związku z trudnościami, na jakie napotkał przywódca partii chrześcijańsko-społecznej przy tworzeniu nowego rządu, regent Belgii powierzył Spaakowi, przywódcy partii socjalistycznej, misję zbadania możliwości utworzenia rządu.

Birma otrzyma samorząd

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, że gubernator Birmy sir Reginald Smith zapewnił radę ustawodawczą kraju, iż Wielka Brytania pragnie nadać Birmie pełny samorząd w ramach wspólnoty brytyjskiej. Przed tym jednak muszą być przeprowadzone wybory, któreby pozwoliły na przywrócenie reżimu demokratycznego, oraz muszą być przezwyciężone trudności administracyjne.

Sekretarka Hitlera aresztowana

Norymberga (PAP) W miejscowości bawarskiej Traunstein aresztowano 50-letnią Polę Thion, która była osobistą sekretarką Hitlera przed rokiem 1933.

Z życia politycznego

(PAP) Minister Spraw Zagranicznych Wincenty Rzymowski przyjął w dniu wczorajszym ambasadora Stanów Zjednoczonych A. P. Artura Bliss-Lane.

Zjazd wojewódzkich naczelników miernictwa

Warszawa (PAP). W Warszawie odbył się zjazd naczelników wojewódzkich Wydziałów Pomiarów urzędów wojewódzkich pod przewodnictwem prezesa głównego Urzędu Pomiarów Kraju prof. Jana Piotrowskiego. W szeregu referatów fachowych i w dyskusji omówiono najistotniejsze zagadnienia miernictwa oraz sprawy opracowania mapy gospodarczej kraju.

Poruszono również potrzebę szkolenia nowych kadr inżynierów i mierniczych.

Szczegółowo dyskutowana była sprawa wykonania planów i map, drogą zdjęć fotolotniczych, w opracowaniu fotogrametrycznym.

Nowoczesne fotogrametryczne metody pomiarowe, które będą szeroko stosowane, umożliwiają w ciągu 5 lat pokrycie całej Polski fotoplanami.

Blaski i cienie „Zjednoczeń"

Sprawdzając funkcjonowanie nowej formy ustrojowej naszego przemysłu drogą rozmów z kierownikami, personelem administracyjno-technicznym i zwykłymi robotnikami, musieliśmy nabrać przekonania, że pewne formy organizacyjne nie są jeszcze ostatecznymi.

Mamy tu na myśli zjednoczenia fabryk, pozostających pod zarządem państwowym. Minister Minc kilkakrotnie zwrócił uwagę na to, że nie wszystkie zjednoczenia stanęły na wysokości zadania (tak samo krytycznie w pewnej mierze odniosła się do nich KCZZ). Z drugiej zaś strony doły fabryczne nie przebierają również w słowach krytyki ich działalności. Byłoby niesprawiedliwym, gdybyśmy nie widzieli i nie docenili wielu zasług położonych przez Zjednoczenia i Centralne Zarządy różnych gałęzi przemysłu. W pierwszym okresie po odzyskaniu niepodległości były one tym ośrodkiem krystalizacyjnym, dookoła którego skupiły się poszczególne fabryki porzucone na pastwę losu przez dawnych właścicieli i zupełnie nieraz pozbawione administracji. Zjednoczenia przemysłowe stworzyły właśnie tę pierwszą administrację fabryk. One to umożliwiły nieraz poszczególnym fabrykom, pozbawionym zupełnie środków finansowych otrzymanie pożyczek na kapitał obrotowy, wypłatę robotników, zakupno pierwszych partii surowca, odzyskanie lub nabycie nowych maszyn i puszczenie w ruch nieczynnych zakładów. Niektóre Zjednoczenia starają się z powodzeniem o zamówienia dla swoich fabryk, niektóre zainteresowały się sprawą szkolenia kadr, inne znów pomyślały już o koordynacji projektowania dla kilku przedsiębiorstw, oszczędzając tym samym wiele sił ludzkich i materiałów. Są takie Zjednoczenia, które i w dziedzinie zaopatrzenia robotników w żywność zrobiły bardzo dużo.

Z powyższego widać, że Zjednoczenia mają niewątpliwie poważne zasługi. Ale mają też i wady. W interesie dalszego rozwoju naszego upaństwowionego przemysłu, jest, aby wady te nie pozostały w ukryciu. — A więc przede wszystkim daje się zauważyć zbyt silne rozproszkowanie naszych organizacji przemysłowych. Istnieje całe mnóstwo zjednoczeń, które są zupełnie zbyteczne. Np. wytknięte już na łamach „Naprzodu" rozproszkowanie zjednoczeń przemysłu węglowego. Podobnie, nie wiadomo z jakiego powodu i na co, jedno zjednoczenie przemysłu spożywczego podległego Ministerstwu Aprowizacji i Handlu rozbiło na cały szereg drobnych zjednoczeń, obejmujących nieraz tylko po 3—4 fabryki. Takie zjednoczenie karłowate posiada oczywiście cały osobny aparat administracyjny z dyrektorami, buchalterami itd. Zbytnie rozproszkowanie rodzi tylko nadmierną biurokratyzację. I właśnie biurokratyzacja jest drugą z kolei wadą, którą zarzucają zjednoczeniom. Fabryki po prostu nie mogą nadążyć z wykazami i statystykami, wymaganymi przez zjednoczenie. Dochodzi do tego że nienial w każdej fabryce zatrudnia się po kilku nieraz 5—10 urzędników, specjalnie dlatego, aby uczynić zadość wymaganiom statystycznym zjednoczenia. Tak np. krakowskie fabryki cukiernicze otrzymały polecenie nadesłania w ciągu 3 dni szczegółowych kalkulacji kilkuset wyrabianych przez siebie artykułów.

Zbytnia biurokratyzacja łączy się ze zbytnim centralizmem. Nie dobrze jest jeśli centralny zarząd, lub nawet zjednoczenie chce załatwiać wszystkie drobiazgi odnoszące się do administracji fabrycznej. Do czegóż podobne jest, jeśli Centralne Zjednoczenie Przemysłu Spożywczego w Warszawie żąda od wszystkich fabryk należących do wszystkich oddziałów dziesięciu zjednoczeń jemu podległych, aby co miesiąc posyłały dokładne wykazy ile każdy poszczególny pracownik tych fabryk zarobił w danym miesiącu, oczywiście ze wszystkimi szczegółowymi danymi, odnoszącymi się do tego pracownika. Tego już w żaden sposób nie można nazwać racjonalnym zarządzeniem.

Na zbyteczną centralizację narzekają wszyscy prawie kierownicy fabryk. Czyż nie lepiej administrację [illegible] w rękach [illegible] nego za to i podlegającego nadrzędnej kontroli dyrektora i zwiększyć jego odpowiedzialność za wykonanie planu i rentowność? Będzie to taniej i sprawniej.

Zasadniczo słusznym jest, aby zaopatrzenie w materiały i surowce oraz zbyt gotowej produkcji były skupione w nadrzędnym organie. — Jak długo jednak żyjemy w okresie przejściowym, czyż nie jest bardziej życiowym pozostawienie pod względem zaopatrywania się z wolnej ręki — w pewnych granicach — kierownictwu fabryki, oczywiście pod warunkiem ścisłej kontroli danych transakcji i tylko do czasu normalizacji stosunków surowcowych? Jeśli chodzi o zbyt — to mimo niechęci wielu kierownictw fabrycznych — powinien on być nie tylko prawem ale i obowiązkiem Zjednoczenia. Jest paradoksem, jeśli w naszym kraju szereg artykułów nie może znaleźć zbytu, chociaż są one niewątpliwie potrzebne, zarówno w kraju jak i zagranicą.

Jeśli chodzi o planownie, to rola zjednoczenia powinna być bardziej aktywna i nie polegać na biernym przyjmowaniu propozycyj poszczególnych fabryk. Zjednoczenia nasze zbyt mało jeszcze uwagi zwracają na rentowność każdej poszczególnej placówki przemysłowej i na konieczność oszczędnej gospodarki, bez której nie uzyskamy kapitałów potrzebnych nam na rozbudowę i odbudowę naszego przemysłu. Dochody z przemysłu winny być jednak główną podstawą budżetu państwowego. Dlatego trzeba gospodarować ekonomicznie.

Naukowa organizacja pracy i racjonalna gospodarka winny być podstawą działalności nie tylko poszczególnych przedsiębiorstw, ale i zjednoczeń.

Inż. J. A.

Hojny dar z Anglii

do dyspozycji Tow. Min. Stańczyka

Warszawa (SAP). W czasie pobytu w Londynie tow. min. Jan Stańczyk, miał sposobność nawiązać kontakty z działaczami angielskimi i w rozmowie zobrazować sytuację ludności polskiej po przejściach okupacji niemieckiej.

Tym bezpośrednim kontaktom przypisać należy pierwszy uzyskany już przez ministra Stańczyka efekt w postaci specjalnego daru, jaki skierowano na jego imię i do jego wyłącznej dyspozycji.

Wczoraj mianowicie minister Stańczyk otrzymał depesze, że do Gdyni nadszedł z Anglii okręt „Ragne", który ma polecone przekazać min. Stańczykowi 3 tony cukru i mydła.

Mord, grabież i podpalenie,

„Akc,e" NSZ w świetle zeznań świadków

W 12 dniu procesu bandytów z NSZ rozpoczęto przesłuchiwanie świadków.

Pierwszy świadek, Krzyżanowski Władysław, opowiada o napadzie na Bank Gospodarstwa Krajowego w Lublinie. Spośród napastników jeden wszedł do gabinetu dyrektora i wyprowadził go z rewolwerem przy skroni. Drugi pozrywał przewody telefoniczne. Dwóch innych pilnowało drzwi. Dyrektor kazał otworzyć kasę. Zrabowano 107.000 zł. Świadek nie poznaje wśród oskarżonych nikogo kto mógłby być sprawcą.

Świadek Wąsowski Tadeusz mieszkał na folwarku w Sielcu. Opowiada o okolicznościach spalenia samolotu radzieckiego i zamordowania dwóch lotników. Częśc bojówki wpadła do jego obejścia i kazała mu wraz z córką udać się do domu. — W tym momencie naokoło rozpoczęła się huraganowa strzelanina. Po paru minutach wywołano fornala i kazano dać konia wraz z uprzęzą. Świadek poszedł następnie dowiedzieć się co się stało z żołnierzami radzieckimi. Stwierdził, że dwom z nich nic się nie stało, a dwóch, którzy byli na warcie obok samolotu, zabito.

Świadek Puk Rozalia, mieszkanka wsi Strachosławie, opowiada o nocnym napadzie bandytów w dniu 15 maja. Napastnicy zbili ją i córkę żądając pieniędzy, zabrali co tylko się dało z odzieży, jak również konia i uprząż. Byli w wojakowych mundurach. Zachowywali się bardzo okrutnie. Ta sama banda ograbiła również sąsiadów, przeważnie zabierając konie.

Świadek Duch Władysław zeznaje w związku ze starciem band leśnych z wojskiem. Bezpośrednim widzem nie był, gdyż kazano mu ukryć się w schronie. Widział tylko przejeżdżające furmanki w liczbie siu. Poprzednio przed starciem świadka badali uzbrojeni ludzie, czy nie jest ukraińcem, względnie czy nie wie, gdzie są tu ukraińcy.

Świadek Święcicka Anna opowiada o zajściach wierzchowińskich. — W pewnej chwili zobaczyła, że do Wierzchowin jedzie 14 furmanek z wojskiem. Sądząc, że to jedzie zwyczajne wojsko, wyszła na dwór, ale „żołnierze" kazali jej natychmiast wrócić, do tegoż domu spędzono następnie kilka innych kobiet, ukrainek. Poza tym w domu było 3 mężczyzn. Mężczyznom żołnierze kazali się położyć, a kobietom po jednej wychodzić. Święcicka również miała wyjść z dzieckiem na ręku, ale gdy chciano ją z dzieckiem rozłączyć, pozostała. Wszystkie kobiety, które wyszły zostały zastrzelone. Na podwórku leżało ok. 20 trupów. Dzieci tych kobiet pozostały w domu. Wśród innych kobiet wyszła i zginęła 70-letnia ciotka świadka. Rodzice Święcickich, którzy mieszkali w samych Wierzchowinach, jak również jej brat, zostali zamordowani w mieszkaniu.

Świadek Tywoniuk Maria, małoletnia, liczy ok. 13 lat. Opowiada lepidarnie, że do ich domu w Wierzchowinach przyszli jacyś ubrojeni ludzie po pieniądze. Ojciec dał co miał. Od brata zażądano broni, ale jej nie miał. Splądrowano szafy i kuferki, zabierając ubranie, następnie kazano wszystkim pójść do ogródka do kartoflanej piwnicy, tam kazano się położyć. Matka dziewczynki przyprzykryła ją własnym ciałem. Wtedy jeden z opryszków wlazł do piwnicy i otworzył ogień do leżących z maszynowej broni. Wszyscy zostali zabici. Świadek Tywoniukówna otrzymała stosunkowo lekkie draśnięcie kulą, która przeszła przez ciało matki. W pewnej chwili opryszkowi zaciął się karabin, ale zreperował go i powtórzył serie. Możliwe, że świadek w pewnym momencie straciła przytomność, ale później widział jak do piwnicy zepchnięto jej dziadka, starca, który spadając na twardą podłogę sam się zabił. Potem świadek wciąż leżąc nakryty trupem matki słyszał, jak napastnicy rabowali świnie w obejściu.

Świadek Siemionowa Konstancja opowiada o napadzie na kasę w lubelskiej Izbie Rolniczej. — Weszło dwóch uzbrojonych młodych ludzi po cywilnemu i grożąc rewolwerami zażądali pieniędzy. Jeden z nich zamknął okno. Po długich targach koleżanka świadka (w kasie były tylko dwie kobiety) wydała klucze. Zabrali ogółem ok. 11.000 złotych. Natychmiast po wyjściu napastników pomimo zakazu wychodzenia świadek pobiegła do innego pokoju, gdzie był telefon i zawiadomiła milicję. — Nie był to pierwszy wypadek w tej instytucji, gdyż 28 maja podczas nieobecności świadka mniej więcej w podobnych okolicznościach zagrabiono 60.000 złotych. Wtedy napastnicy zmusili dyrektora pod groźbą rewolwerów, by wydał pieniądze.

Świadek Czetyrko Olimpia, buchalterka w fabryce wag „Ideal" w Lublinie opowiada o napadzie w dniu 16 czerwca na instytucję, w której pracowała, szczegóły rabunku podobne do poprzednich. Sterroryzowano personel, przecięto telefon, zabrano 34.000 zł. Gdy świadek zaznaczyła, że to są pieniądze dla robotników na wypłatę, jeden z napastników zaznaczył: „My jesteśmy sami robotnicy".

Świadek Zub Antoni jest pracownikiem banku „Społem" w Chełmie. — 27 czerwca o godz. 8-ej rano zastukało do drzwi banku dwóch jegomości. Jeden starszy w czapce kolejarza, drugi młody. Ponieważ bank miał rozrachunki ze Związkiem Zawodowym Kolejarzy, więc świadek nie powziął żadnych wątpliwości i wpuścił domniemanych interesantów. Wtedy wyjęli oni broń, nakazali ciszę, mężczyzn ułożyli na podłodze, a kasierce ostrym głosem zakomenderowali: „Oddać pieniądze". Personelowi zakazano wychodzić przez 20 minut, zapowiadając, że „Nasi ludzie stoją na ulicy i będą rzucać granaty". Nie mniej natychmiast zawiadomiono władze i rozpoczął się pościg. Około południa milicja ujęła jednego z napastników, w którym świadek rozpoznał domniemanego kolejarza. Zabrano ogółem ok. [illegible] złotych.

Wykrycie bandy dywersyjnej

Warszawa (PAP) W miejscowości Mokory pow. Braniewo, woj. olsztyńskie, Milicja Obywatelska wpadła na trop zorganizowanej bandy niemieckiej.

Został zatrzymany Niemiec nazwiskiem Bruno Taubers, u którego znaleziono 5 nowych nieużywanych karabinów. Taubers sprowadzony do komendy M. O. złożył zeznania, z których okazało się, że w miejscowości Mihan zainstalowana jest radiostacja nadawczo-odbiorcza.

Przeprowadzona na miejscu akcja dała pozytywne wyniki: wykryto radiostację oraz ujęto kilkunastu Niemców, w tym kilku wydanych przez Taubersa.

Małżeńskie prawo majątkowe

W dniu 27 b. m. odbyła się w Ministerstwie Sprawiedliwości konferencja mająca na celu omówienie zasad projektu dekretu o prawie majątkowym małżeńskim.

Konferencję zagaił dyr. Departamentu Ustawodawczego ob. Bancerz, który oświadczył, iż życzeniem Rady Ministrów jest wysłuchanie opinii szerokich warstw społeczeństwa, w przedmiocie opracowywanego dekretu, z uwagi na znaczenie i skutki, jakie prawo to mieć będzie dla ukształtowania się stosunków rodzinnych w Polsce w dziedzinie majątkowej.

Projekt Min. Sprawiedliwości, opierający się na zasadzie systemu rozdzielności majątkowej małżonków zreferował naczelnik wydziału prawa cywilnego ob. Seweryn Szer.

W dyskusji zabierali głos przedstawiciele stronnictw politycznych i organizacji społecznych, przy czym szeroko reprezentowany był pogląd, popierany w szczególności przez organizacje kobiece, iż projekt ministerstwa winien ulec modyfikacji, — zmierzającej w kierunku wprowadzenia systemu wspólności dorobku na czas trwania małżeństwa, bądź na wypadek jego rozwiązania przez rozwód lub śmierć.

W zakończeniu przewodniczący zreasumował wyniki dyskusji komunikując, iż będą one wzięte pod uwagę w dalszych pracach nad projektem omawianego dekretu.

Polska przez amerykańskie okulary

Socjalistyczna Agencja Prasowa podaje artykuł dr. Michała Pankiewicza, redaktora pisma »Świt« w Stanach Zjednoczonych, świetnego znawcy stosunków wśród Polonii amerykańskiej. Czytamy tam m. in.:

Polskę opuściłem przez zieloną granicę w okolicy Rymanowa w końcu listopada 1939 r., a wróciłem w końcu grudnia 1945 r. przez Londyn i Gdynię. Przewędrowałem w tym czasie przez Słowację, Węgry, Italię, Francję, Hiszpanię, Portugalię, Brazylię, Argentynę i Stany Zjednoczone Ameryki Północnej gdzie wydawałem niezależny tygodnik »Świt«.

Po powrocie do kraju widziałem się już i rozmawiałem chyba z paroma setkami osób i prawie każda z nich rozpoczynała swoją rozmowę od pytania: A jak tam z Ameryką?

Spędziłem w Ameryce przeszło 4 lata, wygłosiłem w miastach i osiedlach tej wielkiej republiki sto kilkadziesiąt odczytów, stykałem się tam z ludźmi wszelkich klas społecznych i obozów politycznych. Sądzę, że mogę parę słów powiedzieć o stosunku opinii amerykańskiej do Polski.

Ameryka wie o naszych walkach, cierpieniach i straszliwych zniszczeniach kraju, ale się tym nie przejmuje. Rzeź np. ghetta warszawskiego zrobiła w opinii amerykańskiej **m n i e j s z e w r a ż e n i e**, niż uderzenie w twarz zwykłego żołnierza przez gen. Pattona w czasie włoskiej kampanii.(!)

POWSTANIE WARSZAWSKIE

Powstanie warszawskie również nie wywołało głębszego oddźwięku w duszy amerykańskiej. Powstanie warszawskie ani w części nie zrobiło tego wrażenia, co obrona Stalingradu.

W miarę przedłużania się wojny Polska schodziła na coraz dalszy plan. W porównaniu z wysiłkiem wielkich mocarstw nasz wysiłek w walce z Niemcami wydawał się nieznaczny, a nasze bohaterstwo zostało przesłonięte.

W JEDNYM SZEREGU — RUMUNIA I BUŁGARIA...

Otóż w świetle krytycyzmu amerykańskiego i w ogóle anglo-saskiego Polska wygląda dość mizernie. W opinii amerykańskiej należymy do jednej kategorii z następującymi narodami: Węgry, Rumunia, Jugosławia, Bułgaria, Grecja i Albania, o których to krajach z Polską włącznie, profesor Uniwersytetu w Cambridge (Anglia) p. Selton Watson, w swojej książce p. t. »Europa wschodnia między wojnami 1918 i 1941« (Eastern Europe between the wars 1918—1941) powiada:

»*Są to państwa zacofane, kulturalnie wyżywające się w dawno minionej sławie, nieuprzemysłowione, często po dziś dzień feudalne, o znacznej liczbie analfabetów, o braku nowoczesnego szkolnictwa i braku nowoczesnych dróg i środków transportowych. Są to państwa, gdzie kadry urzędnicze są z reguły dumne, rzadko fachowe, często przekupne, gdzie rządy są przeważnie dyktatorskie. Każdy z tych krajów choruje na manię wielkości, uważając swój własny naród za nieskończenie lepszy od sąsiedniego narodu.*

Zapewne znajdziemy w Ameryce również szereg wypowiedzi o Polsce innego rodzaju, ale poważna opinia patrzy na Polskę raczej oczyma prof. Watsona.

Nadchodzące blisko od roku wiadomości z Polski o mordowaniu Żydów, stawiają nas w opinii amerykańskiej jako naród na poziomie afrykańskich Hottentotów. Tutaj, w Polsce, niewielu ludzi zdaje sobie sprawę z wrażenia, jakie wywiera na opinii amerykańskiej jedna nawet notatka w prasie tej treści, że w Zabrzu na Śląsku, dnia 18 stycznia tego roku została zamordowana dwudziestoletnia Bluma Wajn, która zdołała wyjść cało z niemieckich obozów koncentracyjnych, ażeby w końcu znaleźć śmierć z rąk polskich. Od kwietnia ubiegłego roku rubryka zabójstw Żydów w Polsce nie znikała ze szpalt dzienników amerykańskich.

Wreszcie dodam, że najpoważniejszy dziennik amerykański »New York Times« wydał specjalny dodatek, poświęcony położeniu Żydów w Europie. Każdemu krajowi został poświęcony osobny artykuł, oświetlający wszechstronnie sytuację Żydów w danym kraju. W wyniku redakcja stwierdziła, że obecnie najgorzej Żydom dzieje się w Polsce, a najlepiej w Niemczech.

Intrygi w Armii brytyjskiej

Londyn (SAP). Prasa prowincjonalna Wielkiej Brytanii poświęca wiele uwagi oświadczeniu generała Auchinlecka, który zwraca się z ostrzeżeniem do indyjskich „buntowników" i stwierdza, że „intrygi polityczne nie będą tolerowane w siłach zbrojnych Indyj". Oświadczenie to zostało wydane w związku z buntem marynarzy w Bombaju i strajkiem indyjskiego lotnictwa.

Monarchiści szerzą terror w Grecji

Ateny (SAP) Zamiana dywizji indyjskiej na angielską w niczym nie zmieniła istniejącego stanu rzeczy w Grecji. Bandy monarchistów szaleją bezkarnie, terroryzując zwolenników republiki i demokracji. Policja opanowana przez członków organizacji monarchistycznych, ułatwia zwolennikom faszyzmu bezkarną ucieczkę z więzień. Próby samoobrony, podejmowane przez republikanów, tłumi angielska policja wojskowa, jako akty zagrażające porządkowi publicznemu".

Bliskość wyborów wzmaga akcję terrorystyczną. Przed kilku dniami grupa uzbrojonych faszystów dokonała napadu na lokal komitetu dzielnicowego partii komunistycznej, położony na przedmieściach Aten. Granat, rzucony przez okno, zranił 5 osób, w tym Angelos Sokolisa, przedstawiciela partii komunistycznej w ateńskiej międzypartyjnej komisji porozumiewawczej. Prawdziwy sprawca zamachu, mimo, iż jego nazwisko zostało podane policji, nie został aresztowany.

Głównym terenem działania terrorystów jest prowincja. W miejscowości Testabralot zamordowano kilka osób, w tym jednego starca, wyłącznie z zemsty za przekonania polityczne jego syna.

Prasa demokratyczna coraz częściej sygnalizuje napady uzbrojonych monarchistów na pociągi.

Ostatnio wielkie wzburzenie wywołało zastrzelenie 18-letniego chłopca w samym centrum Aten, przez oficera policji, członka organizacji faszystowskiej.

Wszystkie te morderstwa, powtarzające się niemal codziennie, są z przerażeniem przyjmowane przez demokratyczną opinię Grecji, obawiającą się zwiększenia terroru w przededniu wyborów.

Ile zapłacił świat za szaleństwo Hitlera

Na czele wszystkich państw kroczą oczywiście Stany Zjednoczone z cyfrą 348.860 milionów dolarów.

W Anglii wydatki wyniosły 27.861 milionów funtów szterl.

Do kosztów wojennych Związku Radzieckiego dodano, podobnie jak i przy obliczaniu kosztów Stanów Zjednoczonych sumy wydatkowane w ciągu roku poprzedzającego przystąpienie do wojny. W sumie wynosi to 627.900 milionów rubli.

PAŃSTWA OSI

Po stronie faszystowskiej na pierwszym miejscu stoją oczywiście Niemcy. Cyfry te pozostawiają wiele do życzenia, gdyż nie uwzględniają sum, wydanych na ten cel przed wojną, no i kontrybucji nałożonych na państwa okupowane. Cyfra podana wynosi 495.800 milionów marek.

Do sumy tej należy dodać kontrybucje, nałożone w wysokości 89.8 miliardów Reichsmarek, no i wydatki ostatniego roku wojny, których uchwycić jednak nie można.

We Włoszech obliczenia doprowadzono do ostatniego roku wojny, uzyskując sumę 665.800 milionów lirów.

Rocznik Statystyczny dodaje, że w czasie od 10 września 1943 r. do kwietnia 1945 r. „Neofaszystowska Republika" wydała 170 miliardów lirów i wpłaciła Niemcom 189 miliardów lirów.

Jeżeli chodzi o Japonię, to przy obliczaniu kosztów prowadzenia wojny uwzględniono okres od 1937 r., to jest od chwili rozpoczęcia inwazji na Chiny. Według źródeł oficjalnych wydatki Japonii wynosiły od 1937 do marca 1944 r. łącznie 112 miliardów jen. Nie wliczono w tę kwotę miliardów jen, rzuconych w banknotach w Chinach i Indonezji, za co uzyskiwano cenne surowce i żywność.

Przy ocenie podanych wyżej cyfr nie wzięto oczywiście pod uwagę dewaluacji pieniądza w ostatnich latach wojny. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do neofaszystowskiej republiki Mussoliniego. W innych państwach wartość pieniądza nie uległa znaczniejszym wahaniom tak, że astronomiczne cyfry wydatków przemawiają do nas z całą wyrazistością.

Nowe drogi i nowe perspektywy

Amerykańskiego ruchu zawodowego

Trudności, jakie sprawia przejście z z gospodarki wojennej na gospodarkę pokojową, uwydatniają ważną rolę amerykańskich organizacyj zawodowych. Ruch zawodowy powstał w St. Zjednoczonych w końcu XIX wieku i po pewnym okresie stagnacji zaczął się bardzo szybko rozwijać.

RUCH ZAWODOWY OD 1920 DO 1940 r.

Pomiędzy dwoma wojnami nastąpiło rozdwojenie się syndykalizmu amerykańskiego. Amerykańska Federacja Pracy (A. F. L.), powstała w 1885 r., zorganizowanym — według syndykatów cechowych, — ugrupowaniem pracowników wykwalifikowanych. Wraz z rozwojem produkcji masowej odczuwano jednak potrzebę zrzeszenia robotników niewykwalifikowanych i zwykłych wyrobników.

Podjęto rozmaite próby i niektóre związki zawodowe (np. górników, przemysłu odzieżowego) uchwaliły w r. 1930 utworzenie organizacji, grupującej wszystkich pracowników danego przemysłu. Ten kierunek nazwany „nowym syndykalizmem" opierał się na założeniu konieczności zapewnienia solidarności mas robotniczych dla kontynuowania walki klasowej, któraby stworzyła nowy porządek społeczny.

Konflikt pomiędzy obrońcami syndykalizmu cechowego a zwolennikami zawodowego ruchu przemysłowego, zakończył się w r. 1935 na Kongresie A. F. L. rozdwojeniem i utworzeniem nowej organizacji ruchu zawodowego. Przewodniczący związku górników, John Lewis, zażądał zatwierdzenia ustawy, pozwalającej zrzeszać w jednym związku wszystkich pracowników — specjalistów i robotników — danego przemysłu. Wniosek jego nie przeszedł, otrzymał on jednak 40% głosów. Wówczas Lewis ustąpił ze stanowiska vice-prezydenta A. F. L. i wraz z głównymi przywódcami związków przemysłowych zwołał konferencję w Waszyngtonie, rezultatem której było utworzenie „Komitetu dla Organizacji Przemysłu". 12 związków zaw. przemysłowych zorganizowano w ten sposób. W listopadzie 1938 r. Komitet ten został przemianowany na „Kongres Organizacji Przemysłowych" (Congress of Industrial Organizations albo C. I. O.), pod przewodnictwem J. Lewisa. C. I. O. był organizacją bardziej dynamiczną niż A. F. L.; mniej troszczył się o tradycje i zdecydowany był bronić wszelkimi środkami — nawet politycznymi — praw swoich członków. Organizacja rozwijała się bardzo szybko. W r. 1930 C. I. O. liczył już 3.600 000 członków. Najpoważniejszymi związkami przynależnymi były: związek górników, rob. przemysłu samochodowego i tekstylnego. Amerykańska Federacja Pracy liczyła wówczas 4,200.000 członków.

RUCH ZAWODOWY I „NEW DEAL"

Organizacje ruchu zawodowego dzięki polityce prowadzonej od 1938 roku przez prezydenta Roosevelta mogły się bardzo szybko rozwijać, bronić praw i popierać żądania swoich stronników: ruch zawodowy stanowił siłę nie tylko na polu ekonomicznym, lecz również zdobywał coraz większy głos w dziedzinie politycznej.

W St. Zjednoczonych nie istnieje żadna większa partia robotnicza, podobna do tych, które w Anglii, Francji czy u nas mają wielkie znaczenie w życiu politycznym. Wobec tego amerykańskie zw. zawodowe popierają kandydatów, którzy bronią interesów pracowników, — niezależnie od przynależności partyjnej. W r. 1930 partia republikańska, będąca przy władzy, nie potrafiła opanować kryzysu ekonomicznego. Wówczas prezydent Roosevelt, przywódca partii demokratycznej, doszedł w r. 1933 do władzy. Stworzony przez niego plan ekonomiczny t. zw. „New Deal" nie od razu usunął trudności i liczba strajków powiększyła się w r. 1933 i 1934 w całym kraju.

RUCH ZAWODOWY A WOJNA

Począwszy od katastrofy pod Pearl Harbour St. Zjednoczone, z inicjatywy Roosevelta, zaczęły rozwijać przemysł wojenny. Broń, amunicja były posyłane przez „arsenał demokracji" do Anglii i ZSRR. Z chwilą przystąpienia Stanów do wojny okazało się koniecznym uniknięcie przerw w produkcji wojennej a w razie dojścia do konfliktu natychmiastowe rozstrzygnięcie sprawy. Prezydent Roosevelt zwołał w grudniu 1941 r. przedstawicieli pracodawców i przedstawicieli obu syndykatów C. I. O. i A. F. L. Zawarto porozumienia dla zapobieżenia strajkom i lokautom w czasie całej wojny. W razie konfliktu kilka instytucyj było upoważnionych do rozstrzygnięcia zatargów w duchu pokojowym.

KOMITET AKCJI POLITYCZNEJ

Przed wojną aktywność polityczna Zw. Zawodowych nie miała charakteru partyjnego. Organizacje ruchu zawodowego popierały kandydatów, — przychylnie ustosunkowanych wobec żądań robotników.

Podczas wojny aktywność polityczna organizacji zawodowych przybrała nowy charakter; w 1943 r. C. I. O. aby poprzeć Roosevelta podczas wyborów na prezydenta, utworzyło Komitet Akcji Politycznej, którego prezydentem był M. S. Hillman, a którego zadania zmierzały, by „Uczynić wszystko, aby uratować Demokrację".

Komitet Akcji Politycznej obrał więc drogę uświadomienia politycznego i działalność jego ma być kontynuowana w czasie każdych wyborów i zataczać coraz szersze kręgi.

Przydział cukierków dla dzieci

b) Począwszy od dnia 5 marca b. r. sklepy rejonowo-mleczarskie wydawać będą dla dzieci na kartki mleczne lutowe, odcinek Nr. 3 (bez napisu mleko) po 300 gramów cukierków w cenie zł. 40.— za 1 kg.

DZIŚ W TEATRACH

[illegible] komedia w 3-ch [illegible]

Teatr Stary — Duża Sala — godz. 18.15 „Jajko Kolumba", komedia muzyczna w 3-ch aktach Stefana Flukowskiego — Mała Sala. Godz. 18.30 „Jasen", przygoda w 3-ch aktach A. M. Swinarskiego.

Teatr Powszechny im. Żołnierza Polskiego — godz. 18.15 „Dwa Teatry" z K. Adwentowiczem.

Teatr Kameralny TUR-a — godz. 18-ta „Muzyka na ulicy", komedia P. Szurka z muzyką A. Lenczowskiego.

WIELKI KONCERT SYMFONICZNY

Filharmonia godz. 19-ta XV Wielki Koncert Symfoniczny dyr. W. Bierdiajew, Solistka O. Marianiewicz (fortepian). — W programie Rachmaninow-Czajkowski IV Symfonia.

TAŃCE

W niedzielę, 3 marca o godz. 11.30 odbędzie się w Filharmonii, na zakończenie karnawału, bardzo oryginalny Poranek Symfoniczny na którym wykonany zostanie cały szereg Tańców Symfonicznych różnych epok i różnych stylów. Poranek [illegible] Mozart, Ravel), po tym [illegible] (J. Strauss; Polka Pizzicato. Tik-tak, i Strawińskiego). Walce (J. Strauss „Nad modrym Dunajem", Opowieści lasku wiedeńskiego, Różyckiego Walc-Caton i Marsze (Mozart, Schubert, Berlioz, Strawińskiego Marsz z op. „Miłość do 3-ch pomarańczy") i „Serce w tornistrze".

Dyrygować będzie Andrzej Panufnik.

Bilety już są do nabycia w biurze Filharmonii [illegible] w „Orbisie" od godziny 10 [illegible]

KINA

„Apollo": Pocz. programów o godz. 15.17, i 19.00 — film polski — „Czy Lucyna to dziewczyna".

„Dębnik" Początek o godz. 15, 17, 19 — film amerykański — „Porzucona".

„Scala" Początek o godz. 14.30, 16.30 i 18.30 — film angielski — „Jeden z naszych samolotów zaginął".

„Sztuka" Początek o godz. 14.30, 16.30, 18.30 film polski — „Czy Lucyna to dziewczyna".

„Świt" Początek o godz. 15, 17, 19 — film amerykański — „Robin Hood".

„Uciecha" Początek o godz. 15, 17, 19 — „Parada Sportowa".

„Wanda" Początek o godz. 15, 17, 19 — film angielski — „Jeden z naszych samolotów zaginął".

„Warszawa" Początek o godz. 15, 17, 19 film amerykański — „Chłopiec z naszego miasta".

„Wolność" Początek o godz. 14.30, 16.30, 18.30 film amerykański — „Wietal [illegible]".

[illegible] biletów w Biurze Przedsprzedaży, Kraków, Wiślna 2 od godz. 9—11.30 na dzień bieżący od 13—15 na [illegible]

„Film Polski" Okręgowy Zarząd Kin w Krakowie, komunikuje, że z dniem 1. marca br. sprzedaż biletów ulgowych na „ [illegible]" odbywać się będzie przy kasach kinoteatrów od godz. 10-tej do 12-tej na dzień bieżący i następny. Od 12—18.30 tylko na dzień bieżący z tym, że sprzedaż [illegible]

WIELKA ZABAWA W POLSKIM RADIO

[illegible] Radiostacji Krakowskiej, pracownicy [illegible] w niedzielę, dnia 3 marca bieżącego roku Wielką Zabawę Karnawałową w salach Kasyna Oficerskiego przy ul. Zyblikiewicza Nr. 1.

Bogaty program artystyczny zapewnia [illegible] zabawę. W programie wystąpią popularni artyści Polskiego Radia. Konferansjerkę poprowadzą speakerzy krakowscy Krzetuska i Wacnura. W czasie zabawy odbędzie się przed mikrofonem próba głosu każdego z uczestników zabawy pod hasłem „Szukamy nowych talentów".

Przygrywać będzie świetny zespół jazzowy Freda Rehna.

Obficy i tani bufet. Stroje dowolne. Wstęp [illegible] za zaproszeniami, które wydaje sekretariat Polskiego Radia, Wróblewskiego 5, codziennie w godzinach od 10-tej do 12-tej.

RADIO

na dzień 2. marca 1946 r. (sobota)

Kraków. „Pieśń poranna" — kalendarz historyczny; [illegible] Poranne [illegible] pt. „Nowe czasy — nowi ludzie"; 6.15 Muzyka lekka z płyt; 6.45 Dziennik poranny; 7.00 Program na dzień bieżący; 7.10 Gimnastyka poranna; 7.20 Muzyka lekka (płyty); 7.45 Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego; 8.05 Odczytanie programu na dzień bieżący; 8.10 Muzyka lekka z płyt; 11.30 Kronika krakowska; 11.40 Koncert muzyki popularnej; 11.57 Sygnał czasu z Krakowskiego Obserwatorium Astronomicznego; 12.00 [illegible] Kronika sportowa; 13.00 [illegible] (transmisja z Bydgoszczy); 14.00 Dziennik popołudniowy; 14.30 Informacje; 14.40 Koncert [illegible]; 15.00 Program na dzień; 15.07 Audycja słowno-muzyczna; 15.45 Odczyt dr Jana [illegible], pt. „[illegible]"; 16.00 Audycja dla dzieci starszych — słuchowisko pt. „Tadeusz Kościuszko" w opracowaniu Benedykta Hertza; Muzyka fortepianowa (płyty); 16.40 Portrety działaczy, którzy zginęli podczas okupacji; 16.55 Reportaż; 17.10 Koncert muzyki lekkiej w wyk. Sekstetu P. R. pod dyr. Stefana Rachonia; 17.55 Kącik świetlicowy; 18.10 Reportaż dźwiękowy; 18.25 Wędrówka z mikrofonem; 18.55 „Młodzi mówią"; 19.00 Audycja muzyki ludowej (transmisja z Poznania); 19.30 Dziennik wieczorny; 20.00 Bal Radiowy: muzyka taneczna nadawana kolejno ze wszystkich Rozgłośni. [illegible] Kraków).

POWIATOWY ZJAZD P. P. S. W MYŚLENICACH

Powiatowy Komitet w Myślenicach zorganizował na dzień 24 lutego b. r. zjazd wszystkich Komitetów Gminnych i Miejskich, na który został zaproszony przedstawiciel Wojewódzkiego Komitetu P. P. S. tow. Tatara.

Po odczytaniu porządku dziennego i protokołu z ostatniego zjazdu przewodniczący tow. Dworzak udzielił głosu delegatowi z Krakowa tow. Tatarze który wygłosił referat polityczno-gospodarczy, przedstawiając sytuację w kraju i zagranicą. Po referacie zabierało głos w dyskusji szereg towarzyszy.

Następnie sprawozdanie kasowe z dotychczasowej działalności złożył tow. Bułak Stefan. Po sprawozdaniu wywiązała się krótka dyskusja, poczym Komisja Matka przedstawiła Zjazdowi listę kandydatów do Zarządu Powiatowego Komitetu P. P. S., którą Zjazd uchwalił. W skład Zarządu weszli tow. tow.: przewodniczący Tyrawa Władysław, zastępca Kubala Emil, sekretarz Szmid Eugeniusz, skarbnik Dworzak Wacław, członkowie Zarządu: tow. Miske Karol, Muniak Franciszek, Smoleń Karol, Ogiela Jan, Dziedzicowna Helena i Świech Gustaw. Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zakończono Zjazd powiatu myślenickiego.

POWIATOWY ZJAZD P. P. S. W BOCHNI

Przed wojewódzkim zjazdem PPS w Krakowie odbył się w ubiegłą niedzielę w Bochni zjazd powiatowy przy udziale 130 delegatów. Zagaił i przewodniczył stary działacz PPS tow. Stanisław Zarek. Referat polityczny wygłosił tow. Młynarczyk z Krakowa. W dyskusji przemawiał pierwszy tow. Zarek i poruszył szerzej m. i. sytuację przedwyborczą, w szczególności sprawę bloku 6 stronnictw. Tę samą sprawę poruszył w swym przemówieniu tow. Skóra (Niepołomice), tow. Jaszczyński, Wróbel, Pająk, Uebański, najstarszy bo przeszło 50 lat należący do PPS tow. Rogala, Romański (Bochnia), Kaczmarski (Wiśnicz). Wszyscy oni stali na jednakowym stanowisku politycznym.

Sprawozdanie sekretariatu powiatowego złożył tow. Peter, finansowe tow. Kurleto, wreszcie tow. Bachura złożył sprawozdanie z działalności OM TUR-a.

Przyjęto jednogłośnie rezolucję polityczną ponad to wybrano 13 delegatów na wojewódzki zjazd.

ZGROMADZENIE W FABRYCE „SOLVAY" W BORKU FAŁĘCKIM

Na zaproszenie Rady Zakładowej Fabryki „Solvay" w Borku Fałęckim przybyła na wiec w dniu 26 lutego b. r. z Wojewódzkiego Komitetu P. P. S. tow. Helena Cieplelowa. Wiec zagaił dyrektor biura personalnego tow. Marian Bomba, omawiając sprawy wewnętrzne na terenie fabryki. Następnie udzielono głosu tow. Cieplelowej, która w referacie przedstawiła sytuację polityczną i gospodarczą w kraju i w Europie, ze szczególnym uwzględnieniem konieczności pójścia do wyborów w bloku 6-ciu stronnictw.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w której poruszany był szczególnie problem wyborów. Po wyczerpujących odpowiedziach wiec zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

MILION

[illegible] hasło zabawy, [illegible] się jutro 2-go b. m. o godz. XI-ej w salach Teatru „Groteska" (Skarbowa 2). W programie [illegible] artystycznych, [illegible] wa. Bal będzie filmowany. [illegible]

Polska Flota Handlowa
powróci do kraju

Warszawa (PAP). W dniu 2 marca r. b. zakończy swą dotychczasową działalność Międzynarodowa Organizacja Żeglugowa — „United Maritme Uatherity, znana pod skrótem UNA.

Utworzona w sierpniu 1944 r. na podstawie międzynarodowego układu. W celu największego skupienia sił dla szybkiego zakończenia wojny aliancl zachodni, państwa współpracujące z nimi, a posiadające floty handlowe, jak również niektóre kraje neutralne oddały swe statki do wdyspozycji UNA. Układ przewidywał, że wypożyczenie na potrzeby wojenne statki zostaną zwrócone właścicielom po upływie sześciu miesięcy od zakończenia wojny z Niemcami i Japonią.

Procedura zwalniania statków przez UNA nie jest prosta, powstaje bowiem zagadnienie takiego zwalniania statków, aby żaden z ich właściciell nie był uprzywilejowany w stosunku do innych, z racji wcześniejszego otrzymania swego tonażu.

Dla Polski, dzień 2 marca r. b. oznaczać będzie termin, od którego można realnie mówić o powrocie polskiej floty handlowej do kraju na stałe. Obecna długość polskiego wybrzeża morskiego z kilkoma wielkimi portami, oraz rozwijające się szybko nasze stosunki handlowe z zagranicą stanowią gwarancje, że flota nasza nie będzie stała bezczynnie. Przeciwnie, potrzeby gospodarcze kraju będą wymagały rozbudowy naszej żeglugi morskiej w o wiele większym zakresie, niż to było potrzebne przed wojną.

Odbudowa falochronów

Warszawa (PAP). Falochrony portowe w Gdyni zostały zniszczone niemal doszczętnie przez wysadzenie w powietrze, w Gdańsku zaś poniosły stosunkowo niewielkie uszkodzenia. Odbudowa falochronów jest dla naszych portów sprawą ogromnej wagi, bowiem port pozbawiony dostatecznego zabezpieczenia przed niszczącym działaniem fal morskich, nie może spełniać swego zadania.

To też plan robót Biura odbudowy portów na rok 1946 przewiduje naprawę obydwóch falochronów przy wejściu do portu gdańskiego oraz odbudowę 700 metrów bieżących falochronu głównego przy wejściu do portu w Gdyni. Prócz tego w Gdyni zostanie nadbudowane około 200 m. bieżących falochronu basenu rybackiego oraz ostrogi przy wejściu do portu wewnętrznego. Prace te zabezpieczają porty o tyle, że statki będą mogły wchodzić do portu również w czasie burzliwej pogody, co dotych czas napotyka często na znaczne przeszkody.

3.000 Niemców dziennie
opuszcza Dolny Śląsk

Warszawa (PAP) W tych dniach rozpoczęła się akcja repatriacji Niemców z terenu Dolnego Śląska do angielskiej strefy okupacyjnej, przewidziana układem zawartym ub. mies. w Berlinie między delegatami brytyjskich władz okupacyjnych i przedstawicielami rządu polskiego.

Repatriacja obejmuje Wrocław i Kłodzko. W tych miastach grupuje się Niemców w ośrodkach repatriacyjnych, skąd zostają transportami kolejowymi przewożeni do stacji zdawczo-odbiorczej w Kalawsku, gdzie komisja angielska przejmuje transporty od władz polskich.

Niemcy opuszczający Polskę mogą zabrać ze sobą taką ilość bagażu, jaką potrafią unieść, poza tym wolno im wywieść po 500 marek na osobę. Pierwszy transport Niemców repatriantów opuścił Polskę 24 b. m. Od tego dnia odchodzą z Kalawska do strefy okupacyjnej angielskiej dwa transporty dziennie, obejmujące łącznie około 3 tys. osób.

A ty?!..

Głód jest złym doradcą

(t). Przeprowadzona obecnie w całej Polsce akcja Pomocy Zimowej dla najbardziej potrzebujących, dla ludzi głodnych, źle odzianych, mieszkających często kroć w okropnych warunkach wciąż nie daje dostatecznych wyników.

Mimo to, że Województwo krakowskie stosunkowo mniej ucierpiało wskutek działań wojennych, a Kraków szczególnie, sytuacja aprowizacyjna na naszym terenie przedstawia się bardzo ciężko. Wpływa na to przede wszystkim bardzo duże zagęszczenie ludności na 1 km.², oraz największa ilość gospodarstw rolnych karłowatych. W związku z tym dziesiątki tysięcy ludzi nie tylko nie dojadają, ale wprost głodują. Najprymitywniejszym obowiązkiem humanitarnym każdego Polaka narodowo uświadomionego jest pomóc tym ludziom w przetrwaniu tego niezwykle ciężkiego okresu. Obowiązek ten wypływać musi nie tylko z założeń etyczno-humanitarnych, ale przede wszystkim poczucia sprawiedliwości — ze zrozumienia, że stan ten jest przeważnie niezawinionym przez nich następstwem wojny oraz, że spełnienie go jest w pewnym sensie spłaceniem długu wdzięczności wobec społeczeństwa i Państwa za lepsze możliwości, w jakich się znajdują, częstokroć stworzone kosztem właśnie tych pokrzywdzonych upośledzonych.

Wypełnienie na czas tego obowiązku zapobiec może wielu tragediom poszczególnych rodzin, ale także i nieszczęściu, które objąć mogą swym zasięgiem całe połacie kraju. Bowiem pamiętać musimy stale o tym, że głód jest złym doradcą!

Poniżej podajemy listę ofiar na Akcję Pomocy Zimowej:

Zrzeszenie Przemysłu Młynarskiego urządziło w dniu 24 bm. w salach „Grand Hotelu" „Herbatkę Towarzyską", z której dochód z biletów wstępu w wysokości 7.8?? — zł. przekazano na A. P. Z.

Zbiórka urządzona w dniu 3. II. 1946, na terenie m. Krakowa przyniosła złotych 141 666.56.

Okręgowa Izba Lekarsko-Dentystyczna opodatkowała się na rzecz APZ zobowiązując się płacić 1 proc. od obrotu za m-ce styczeń luty i marzec.

Bochnia zorganizowała dnia 16 bm. na terenie miasta zbiórkę uliczną, która przyniosła zł. 2.469.00.

Tarnów urządził w dniu 17 lutego bm. zbiórkę uliczną na rzecz APZ. Wynik — 16.678.— zł.

Ofiary:

Koło P. S. L. w Zagu złożyło na rzecz APZ 88 kg. mąki żytniej, 58 kg. fasoli, 417 kg. ziemniaków.

Równocześnie wzywa do składania ofiar wszystkie sąsiednie koła.

Ofiary w naturze można składać w składnicy Wojewódzkiego Komitetu Opieki Społecznej w Krakowie, ul. Bosacka 1 od godz. 8—15 (w soboty do 13).

Ubezpieczalnia Społeczna (na znaczki) 1.000 zł. Szkoła Powszechna Norbertanek 256 zł.; Grono Nauczycielskie Szkoły Nr. 28 187 zł.; Grono Nauczycielskie Szkoły Nr. 26 170 zł.; Spółdzielnia „Nadzieja" Gumnicka 112 zł.; Spółdzielnia „Przełom" 25.000 zł.; Kino „Gdańsk" 3.600 zł.; Kino „Warszawa" 1.350 zł.; Apteka „Pod Koroną" Szczakowa 2.510 zł.; Skład Piwa Okocimskiego Krakowskiego 1.341 zł.; Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego 2.745 zł.; Apteka w Ujściu Solnym 350 zł.; Zrzeszenie Młynarzy 48.160 zł.; Teatr Kolejarzy 1.608 zł.; Szkoła Powszechna Nr. 6 [illegible] zł.; Firma Popow Michał 50 zł.; W. K. O. S. Pracownicy 212.87 zł.; Tow. Robót Inżynierskich i Budowlanych 1.004 zł.; [illegible] 8.346 zł.; IX Gimnazjum 731.50 zł.; Kino „Uciecha" 10.000 zł.; Apteka pod Trzema Koronami 1.500 zł.; Apteka [illegible] 8.796 zł.; Kino „Warszawa" 1.200 zł.; Pracownicy Kopalni „Janina" w Libiążu 23.207.64 zł.; Apteka Gottlieba w Bochni 4.212 zł.; Kino „Apollo" 5.760 zł.; Kino „Sztuka" 6.530 zł.; Okręgowy Inspektorat Ochrony Skarbowej 124 zł.; Powszechne Wykł. Uniwersyteckie 2.960 zł.

P. S. L. Koło [illegible] urządziło w dniu 24 bm. zbiórkę wśród członków, która przyniosła 3.542 zł.

Do dnia 26. lutego 1946 na terenie m. [illegible]

Przypominamy, że posiedzenie Sekcji Propagandowej Wojew. Kom. Akcji Pomocy Zimowej odbędzie się [illegible] we czwartek, tj. 28 lutego 1946 r. o godz. 17-ej.

Z uwagi na konieczność wywarcia odpowiedniego obywatelskiego nacisku na społeczeństwo krakowskie które dotąd [illegible] w Akcji Pomocy Zim. [illegible]

7.000 Studentów krakowskich otrzyma odzież obuwie i żywność

Warszawa (SAP). Delegacja Bratniej Pomocy słuchaczów wyższych uczelni w Krakowie zgłosiła się do Ministra Pracy i Opieki Społecznej, tow. Jana Stańczyka, z prośbą o okazanie jak najrychlejszej pomocy młodzieży akademickiej, która znalazła się w niezwykle ciężkich warunkach życiowych, uniemożliwiających wprost kontynuowanie studiów.

Zbadawszy położenie studentów krakowskich i ich potrzeby, tow. Stańczyk zalecił departamentowi opieki zaspokojenie potrzeb młodzieży w formie większego przydziału odzieży, obuwia i żywności. Na razie udzielony przydział zaspokoi potrzeby minimum 7.000 osób (zespół uczący się młodzieży akademickiej wynosi ok. 17.000 osób).

Niezależnie od pomocy w naturze, departament opieki asygnował pokaźniejszą dotację gotówkową na dożywianie w stołówkach chorych i niedomagających studentów.

Dla zagrożonych chorobami płucnymi Ministerstwo Pracy zapewniło na bieżący miesiąc 50 miejsc w pensjonatach i uzdrowiskach Dolnego Śląska.

Czekamy na Was!

Szczecin (PAP). Do Szczecina przybyła delegacja związku rolników i robotników polskich we Francji celem zbadania możliwości osiedleńczych w powiatach kamińskim, nowogardzkim, zagorzańskim, białogardzkim i koszalińskim.

Delegacja ma za zadanie przygotować tereny osadnicze dla 50 tys. polskich robotników rolnych, znajdujących się we Francji. Polacy rolnicy przybywać będą z Francji do Szczecina drogą morską.

Pomoc dla powodzian

Warszawa (SAP). Ministerstwo Pracy asygnowało wydatniejsze dotacje na zaspokojenie potrzeb powodzian w lubelskim i kieleckim.

Do miejscowości najbardziej poszkodowanych przez powódź, a do tych w pierwszym rzędzie należy np. gmina Szczekarkowska, w pow. puławskim, departament opieki społecznej Min. Pracy wysłał specjalnych delegatów, którzy zdadzą relację z obrazu zniszczeń powodziowych i poinformują o dalszych potrzebach ludności.

Nowy mord NSZ

Nieujęci sprawcy zamordowali w Nowym Targu prezesa miejscowego Komitetu Żydowskiego. Daw. Grüngrassa. Wszystko wskazuje na to, że morderstwa dokonała zbrodnicza banda spod znaku NSZ. Zbrodnia wywołała w mieście powszechne oburzenie.

Likwidacja bandy rabusiów

Warszawa (PAP) Grupa operacyjna Milicji Obywatelskiej komendy powiatowej w Kaliszu, w wyniku przeprowadzonej akcji rozbiła grasującą w okolicy bandę rabunkową „Stalenlaka".

Z 16-tu członków bandy, 11 zostało ujętych, przyczym bandytom odebrano posiadaną przez nich broń i zrabowany łup.

O układ zbiorowy w rolnictwie

Warszawa (SAP) W Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej rozpoczęły się pod przewodnictwem dyrektora departamentu Henryka Altmana pertraktacje stron zainteresowanych o zawarcie układu zbiorowego z pracownikami rolnymi na r. 1946/47.

W konferencji biorą udział przedstawiciele Państwowego Funduszu Ziem. Rolnictwa i Zw. Zaw. Robotników Rolnych.

Zakończenie pertraktacyj i podpisanie umowy spodziewane jest najpóźniej w połowie marca.

Wraki „Puck" i „Lwów" będą wydobyte

Warszawa (PAP). Polska marynarka handlowa brała czynny udział w inwazji alianckiej na Włochy we wrześniu 1943 r. W czasie działań wojennych zostały zatopione w porcie Bari dwa polskie parowce: S/S »Puck« o pojemności 1065 brt., należący do przedsiębiorstwa »Żegluga Polska« oraz S/S »Lwów« o pojemności 1409 brt., własność Polsko-brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego.

Obecnie przeprowadza się badanie co do możliwości podniesienia tych wraków i ewentualnego ich wyremontowania. Jedno z włoskich przedsiębiorstw ratowniczych zaofiarowało już swe usługi w celu wydobycia tych statków.

M—11500

Walne zebranie Miejskiego i Powiatowego Komitetu PPS

W dniu 3. III. 1946 r. (w niedzielę) o godzinie 9-tej rano, odbędzie się Walne Zebranie Partyjne Miejskiego Komitetu P. P. S. w Krakowie w sali Miejskiej Rady Narodowej przy pl. Franciszkańskim.

Na Walne Zebranie delegują Komitety dzielnicowe, fabryczne i zakładowe PPS po 1-ym delegacie na każdych 50-ciu członków partii.

Listę delegatów Komitety winny nadesłać bezzwłocznie do sekretariatu Miejskiego Komitetu PPS w Krakowie (pl. Szczepański L. 9, pokój 10).

Równocześnie odbędzie się też zjazd Powiatowgeo Komitetu PPS w Krakowie.

Kronika wypadków

b) W celach, prawdopodobnie samobójczych, Kowalska Maria z Sosnowca, przytrzymana na VIII Komisariacie Milicji Obywatelskiej w Prokocimiu, wyskoczyła z okna pierwszego piętra. Lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził złamanie nogi.

Na ulicy Stradom został przez własną nieuwagę potrącony przez samochód 9-letni Gaczoł Adam. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza Pogotowia Ratunkowego chłopca oddano pod opiekę domową.

Akcja Pomocy Zimowej to nie jałmużna — to obowiązek!

O Niepodległość i Socjalizm

Zapisani złotymi głoskami

ŻOŁĄDŹ ROMAN — „MARIA", później „Dąb" ur. 21. I. 1908 w Tarnowie Ślusarz mechanik, syn kolejarza, który swą pracą wybił się na stanowisko kierownika technicznego fabryki „Polmet" w Olkuszu. Już przed wojną bardzo aktywny działacz Partii P. P. S. Niezmordowanie pracował w T. U. R., zorganizował drużynę sportową oraz wiele komórek P. P. S. Przyjacielski, uczynny z całym poświęceniem oddawał się Partii.

Po wkroczeniu Niemców pierwszy rzuca hasło do walki ze znienawidzonym wrogiem.

Jest to p i e r w s z y o r g a n i z a t o r i komendant G. L., P. P. S. obwodu Olkusz, komendant obwodowy milicji G. L., P. P. S. Olkusz. — Przez „wsypę" zostaje „spalony". Żona z dwojgiem dzieci ucieka w okolice Ojcowa, on zaś, ścigany przez gestapo, zostaje przeniesiony przez dowództwo Zagłębia Sosnowiec do sztabu G. L. P. P. S., gdzie pełni funkcje zastępcy dcy okręgu G. L. P. P. S.

W połowie sierpnia 1944 r. na skutek nowej „wsypy" w Sosnowcu zostaje aresztowany przez gestapo i wywieziony do Mysłowic. Torturowany w nieludzki sposób nie zdradza nikogo. Gestapo przewozi go następnie do Katowic, gdzie poddany jest takim torturom, że wybiera raczej bohaterską śmierć niż załamanie się.

Nago wyskakuje przez okno z czwartego piętra.

Oto przykład wielkiego bohaterstwa i poświęcenia.

Oddał swe życie w ofierze za Wolność i Socjalizm.

Niechaj imię Jego zapisane zostanie złotymi głoskami w karcie Historii.

WÓJCIK JÓZEF, ur. 14. 2. 1914, do konspiracji wstąpił 1940 r. Dobry organizator i konspirator. Na terenie wsi Wodacz zorganizował drużynę. W dniu 24. 12. 1944 przyjechało gestapo do fabryki, w której pracował, wyprowadzono go 500 m. poza obręb i został rozstrzelany. Cześć bohaterowi!

SPYRA ANTONI, ur. 15. 1. 1898. Dobry konspirator i organizator. Dowódca plutonu G. L. P. P. S. Został rozstrzelany w Borze Biskupim dnia 24. 11. 1944.

OPOLA PIOTR, ur. 1915 r. w Krzykawce, pow. Olkusz, należał do II. kompanii G. L. P. P. S. w Olkuszu. W czasie obławy, urządzonej przez gestapo na członków konspiracji G. L., został zastrzelony.

SPYRA JULIAN, ur. 1. 7. w Borze Biskupim., w roku 1940 wstąpił do organizacji G. L. P. P. S. w Borze Biskupim. Pracował jako organizator, pełnił funkcje sekcyjnego drużynowego na placówce w Borze Biskupim do dnia 15. 7. 1944. Podejrzany przez władze niemieckie, ucieka do grupy partyzanckiej. W grupie tej walczy z okupantem aż do wkroczenia Armii Sowieckiej na te tereny. Łączy się z Armią Sowiecką i zdobywając swoją wieś, ginie śmiercią bohaterską.

DĄBEK WŁADYSŁAW, ur. 2. 8. 1888 w Borze Biskupim, gajowy, który utrzymuje łączność z G. L. P. P. S. grupą partyzancką i przechowuje partyzantów w swoim rejonie.

Podejrzany przez władze niemieckie, zostaje rozstrzelany w Borze Biskupim dnia 24. 11. 1944.

Oddział Drogowy P. K. P. w Krakowie zwraca uwagę na przetarg nieograniczony na:

odbudowę jednego sklepienia mostu nad ul. Grzegórzecką w Krakowie.

Ogłoszenie i informacje: Kraków, Plac Kolejowy 2.

Termin składania ofert do dnia 9. III. 1946 r.

Teatr dla ludzi pracy

W fabrykach Solvay, Zieleniewski, Kabel i innych odbyły się masowe zebrania w sprawie urządzenia w »Scali« teatru robotniczego.

Sala »Scali« została przez Min. Kultury i Sztuki przeznaczona na Teatr Powszechny. Ostatnio decyzja ta została cofnięta.

Kultura robotnika jest tak ważnym odcinkiem ogólnej kultury narodu — a dziś znaczenie jej wzrasta — że nie do pomyślenia byłoby pozbawienie robotnika możliwości posiadania swojego teatru. Dlatego też robotnicy domagali się na wspomnianych wyżej zebraniach jak najszybszego załatwienia tej sprawy, zgodnie z interesami mas pracujących. »S c a l a« m u s i s t a ć s i ę t e a t r e m r o b o t n i c z y m! (r)

Komunikat

Wydział Kulturalno-oświatowy Okręgowej Komisji Związków Zawodowych czynny jest codziennie od godz. 10—13 i od 14—18 popoł.

We wszystkich sprawach dotyczących świetlic, odczytów, teatrów, kin, pracy kulturalno-oświatowej, kursów dokształcających i propagandy należy zwracać się do wydziału Kulturalno-oświatowego O. K. Z. Z. Rynek Gł. 34 II p. tel.: 594-38.

Ogłoszenie Zarządu M. Krakowa

Zarząd Miejski w Krakowie podaje do wiadomości, że na podstawie uchwały Miejskiej Rady Narodowej z dnia 24 stycznia 1946 r. zatwierdzonej przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w dniu 11 lutego 1946 r. istniejące w dniu 1 stycznia 1946 r. na obszarze miasta Krakowa

a) przedsiębiorstwa handlowe, przemysłowe i rzemieślnicze oraz

b) wolne (samodzielne) zajęcia zawodowe

obowiązane są do uiszczenia w terminie do dnia 15 marca 1946 r. jednorazowej daniny szkolnej.

a) dla przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych od zł. 1.000 do 50.000 w zależności od rozmiarów przedsiębiorstwa,

b) dla wolnych (samodzielnych) zajęć zawodowych (lekarze, lekarze weterynaryjni, lekarze dentyści, technicy dentystyczni, felczerzy, położne, pielęgniarki dyplomowane, adwokaci, notariusze, tłumacze, inżynierowie, inni technicy, pośrednicy handlowi, spedytorzy nie posiadający taboru, podróżujący pomocnicy handlowi, ajenci handlowi itp.) od zł. 500 do zł. 3000 w zależności od osiąganego przychodu.

Indywidualne nakazy zapłaty nie będą rozsyłane.

Osoby obowiązane do uiszczenia daniny winny zgłosić się w Urzędzie Podatkowym Zarządu Miejskiego, pl. WW. Świętych 4, II piętro, celem wypełnienia odpowiedniej deklaracji, a następnie dokonać wpłaty w Głównej Kasie miejskiej.

Nieuiszczenie daniny w wyżej podanym terminie narazi opieszałych płatników na podwyższenie stawek daniny aż do potrójnej wysokości.

Wpływy z daniny użyte będą wyłącznie na cele remontu budynków i urządzeń szkół powszechnych, znajdujących się na terenie miasta Krakowa.

Szczegółowe stawki i zasady poboru jednorazowej daniny szkolnej podaje statut, zamieszczony w ogłoszonym afiszami publicznym wezwaniu do jej zapłaty.

ZARZĄD MIEJSKI W KRAKOWIE

PRZETARG NIEOGRANICZONY Nr. 26-43

Dyrekcja Odbudowy Warszawskiego Węzła Kolejowego, Warszawa, ul. Targowa 70, m. 4 zaprasza do składania ofert na wykonanie remontu budynku służby ruchu na stacji postojowej „Szczęśliwice".

Termin ukończenia całości robót: 8 (osiem) tygodni od daty wydania zlecenia.

Oferty należy składać do skrzynki ofertowej, umieszczonej w Biurze Dyrekcji Odbudowy W. W. K. ul. Targowa 70 m. 4 do dnia 4 marca 1946 r. do godziny 9-ej min. 30.

Termin rozpoczęcia przetargu dnia 4 marca 1946 r. o godzinie 10-tej w pokoju 8.

Ślepy kosztorys oraz warunki wykonania robót otrzymać można w godzinach urzędowych w Biurze Dyrekcji Odbudowy W. W. K. ul. Targowa 70, pok. Nr. 8.

Do oferty powinien być załączony odpis świadectwa przemysłowego oraz podany numer Rejestru Handlowego.

Przedsiębiorca powinien posiadać uprawnienia, wynikające z przepisów prawa budowlanego.

Przy wykonywaniu robót obowiązuje Przedsiębiorcę „Układ zbiorowy pracy" dla przemysłu budowlanego.

Dyrekcja Odbudowy W. W. K. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów oraz ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, jak również prawo wyboru oferenta.

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU KOTLARSKIEGO

poszukuje do fabryk przejętych na terenach odzyskanych wykwalifikowanych pracowników:

techników, majstrów i rzemieślników, kowali kotlarskich, monterów, ślusarzy, tokarzy, formierzy, spawaczów, modelarzy i odlewników. Również kilku pracowników biurowych (buchalter, magazynier, stenotypistka).

Zgłoszenia przyjmuje Zjednoczenie Przemysłu Kotlarskiego, Referat Mob. Sił Roboczych, Kraków, Plac Kossaka 6. godz. 9—12 rano.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza". — Redaktor Jan Dąbrowski. — Godziny urzędowania: Redaktor naczelny — poniedziałki, środy i piątki od godz. 10 do 12. Tel. 556-53. Sekretarz redakcji — codziennie od godz. 9—11 Tel. 509-85. Redakcja i Administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Odbito czcionkami Drukarni „Naprzodu" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7.